

Zbigniew Anusik

Z dziejów stosunków polsko-szwedzkich w dobie przedostatniego bezkrólewia w historii Rzeczypospolitej (1733–1735)

Przegląd Nauk Historycznych 14/1, 5-31

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

ARTYKUŁY, STUDIA I ROZPRAWY

ZBIGNIEW ANUSIK

UNIwersytet Łódzki*

**Z dziejów stosunków polsko-szwedzkich
w dobie przedostatniego bezkrólewia w historii
Rzeczypospolitej (1733–1735)**

Wielka wojna północna z lat 1700–1721 doprowadziła do wyniszczenia gospodarczego, wyludnienia i znacznego osłabienia politycznego Rzeczypospolitej. I chociaż po klęsce połtawskiej (8 lipca 1709 r.) Szwedzi wycofali z Polski wszystkie swoje oddziały, to nie oznaczało to bynajmniej końca nieszczęść, jakie od początku XVIII stulecia spadały na państwo polsko-litewskie. Już w sierpniu 1709 r. do Rzeczypospolitej wkroczyły bowiem oddziały saskie, a August II – zmuszony przez Karola XII do abdykacji w 1706 r. – wyraził chęć powrotu na tron polski. Stało się to możliwe dzięki poparciu tych starań przez cara Piotra I, który od 1706 r. konsekwentnie wspierał poczynania konfederatów sandomierskich, nie uznających władzy narzuconego przez Szwedów króla – Stanisława Leszczyńskiego. Dysponując dużymi siłami zbrojnymi, wprowadzonymi ponownie do Polski po bitwie połtawskiej oraz poparciem ze strony konfederatów sandomierskich, car ugruntowywał swoje wpływy polityczne w osłabionej Rzeczypospolitej. Poparł też ostatecznie restaurację władzy Augusta II (nastąpiło to podczas obrad Walnej Rady Warszawskiej konfederacji sandomierskiej w lutym–kwietniu 1710 r.), ale stanowczo sprzeciwiał się wzmocnieniu pozycji króla w państwie polsko-litewskim. To z kolei kolidowało z zamysłami Augusta II, który od chwili ponownego objęcia tronu zmierzał do znacznego poszerzenia prerogatyw monarszych. W 1713 r. król chwycił się

* Wydział Filozoficzno-Historyczny, Instytut Historii, Katedra Historii Nowożytnej.

ostrzych środków. Zagrożenie ze strony Turcji (w latach 1711–1714 Turcy podjęli próbę współdziałania ze Szwecją i snuli plany zajęcia Podola i części Ukrainy) dostarczyło pretekstu do ponownego wprowadzenia wojsk saskich do Rzeczypospolitej. Ich zachowanie było prowokacyjne. Sasi zmierzali do wywołania kryzysu, którego pacyfikacja dałaby Augustowi II możliwość wprowadzenia nowego ładu. Odpowiedzią były zbrojne wystąpienia szlachty małopolskiej i zawiązanie przez nią 15 listopada 1715 r. konfederacji generalnej w Tarnogrodzie. Żadna ze stron konfliktu nie była w stanie przechylić szali zwycięstwa na swoją stronę. W tej sytuacji zdecydowano się przyjąć mediację rosyjską. 3 listopada 1716 r. podpisano tzw. traktat warszawski, którego postanowienia zatwierdzono na jednodniowym sejmie niemym (1 lutego 1717 r.). Uchwały tego sejmku przekreśliły próbę ściślejszego zespolenia Rzeczypospolitej i Saksonii, a przeprowadzone wówczas reformy skarbowo-wojskowe petryfikowały na długie lata słabość militarną państwa polsko-litewskiego. Co więcej, powołując się na swoją mediację w konflikcie króla z jego poddanymi, Rosja zaczęła sobie rościć uprawnienia gwarantki uchwał sejmku z 1717 r. Po sejmie niemym August II postanowił prowadzić w Rzeczypospolitej tzw. łagodną politykę. Król nie dążył już do zmian ustrojowych, przestrzegał obowiązujących praw i starał się lojalnie współpracować z elitą polityczną państwa polsko-litewskiego. Przystąpił także do budowy stronnictwa dworskiego, które gotowe byłoby w przyszłości poprzeć elekcję na tron polski jego syna – Fryderyka Augusta. W polityce zagranicznej, dążąc do rozluźnienia krępującej go rosyjskiej kurateli, w styczniu 1719 r. August II związał się sojuszem z Austrią i Wielką Brytanią (tzw. traktat wiedeński), którego celem było zmuszenie Rosji do wycofania wojsk z Rzeszy Niemieckiej oraz z Polski. Do traktatu wiedeńskiego nie udało się natomiast wciągnąć Rzeczypospolitej, która zadowolili się wycofaniem wojsk rosyjskich ze swego terytorium (w 1719 r.). Reakcją Piotra I na działania podjęte przez Augusta II było niedopuszczenie dyplomatów saskich do rokowań pokojowych ze Szwecją w Nystad i wymuszenie na polskim władcy faktycznej rezygnacji z obiecanych mu wcześniej Inflant. W dobie tzw. sprawy toruńskiej z 1724 r., czyli kryzysu międzynarodowego wywołanego osądzeniem i straceniem burmistrza Torunia i dziewięciu luterzańskich uczestników tumultu religijnego w tym mieście, nad Rzeczpospolitą zawisła groźba zbrojnej interwencji Wielkiej Brytanii, Prus i Rosji, które wspólnie wystąpiły w obronie polskich dysydentów. Niespodziewana śmierć cara (8 lu-

tego 1725 r.) zażegnała jednak ten kryzys. Zejście ze sceny Piotra I osłabiło rosyjską kuratelę nad państwem polsko-litewskim. Niemniej jednak dwór petersburski kontynuował politykę przeciwną sukcesji saskiej w Polsce i nie zamierzał wpuścić Wettynów do opanowanej przez Rosję Kurlandii. Do końca życia snuł August II rozległe plany polityczne (zdobycie dla syna korony cesarskiej, udział w podziale imperium habsburskiego po śmierci cesarza Karola VI), ale głównie troszczył się jednak o zapewnienie swojemu następcy na tronie elektorskim polskiej korony. W Polsce pojawiał się rzadko, przyjeżdżając jedynie na kolejne sejmy. U schyłku jego panowania Rzeczpospolita przeżywała okres głębokiego politycznego, gospodarczego i kulturalnego upadku¹.

U schyłku wielkiej wojny północnej również Szwecja weszła w okres gruntownych przemian wewnętrznych. Śmierć Karola XII w dniu 11 grudnia 1718 r. zakończyła bowiem w jej dziejach erę karolińskiego absolutyzmu. W latach 1719–1723 dokonały się w Szwecji głębokie zmiany ustrojowe. Od 1719 r. korona szwedzka stała się koroną elekcyjną. Zachowano zwierzchność króla nad wszystkimi działami administracji państwowej, ale składający się z czterech izb stanowych *riksdag*, który dokonywał elekcji władcy, miał prawo wypowiedzieć mu posłuszeństwo. Stopniowo rola króla została ograniczona do pełnienia obowiązków przewodniczącego Rady Państwa (*riksråd*). Rada ta stała się najwyższym organem władzy wykonawczej. Podlegały jej wszystkie Kolegia (ministerstwa), w tym również Kolegium Kanclerskie (*kanslikollegium*), zajmujące się m.in. sprawami dyplomacji i polityki zagranicznej. Szef tego Kolegium – *kanslipresident* (szef Kancelarii) – jako jedyny spośród przewodniczących Kolegiów wchodził w skład Rady Państwa i zajmował w niej zwyczajowo pierwsze miejsce. W jego też rękach spoczywało kierownictwo polityki zagranicznej państwa. Niezmiernie istotną rolę w systemie rządów wypracowanym w Szwecji odgrywała Tajna Komisja (*sekreta deputationen*), która w okresie

¹ Por. J. Staszewski, *August II Mocny*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1998, s. 172–280; A. Zahorski, *August II*, [w:] *Poczet królów i książąt polskich*, Warszawa 1991, s. 416–421; M. Markiewicz, *Historia Polski 1492–1795*, wyd. 2, Kraków 2006, s. 606–621; U. Augustyniak, *Historia Polski 1572–1795*, Warszawa 2008, s. 786–804; E. Rostworowski, *Historia powszechna. Wiek XVIII*, Warszawa 1977, s. 397–400; U. Kosińska, *August II w poszukiwaniu sojusznika. Między aliansem wiedeńskim a hanowerskim (1725–1730)*, Warszawa 2012, *passim*.

między sesjami *riksdagu* sprawowała kontrolę nad wszystkimi organami władzy wykonawczej z Radą Państwa na czele².

Kończący wielką wojnę północną pokój szwedzko-rosyjski zawarty w Nystad 10 września 1721 r. zakończył z kolei w dziejach Szwecji okres wielkomocarstwowych ambicji. Uzależniony w coraz większym stopniu od Rosji (traktat sojuszniczy z 4 marca 1724 r.), Sztokholm prowadził ostrożną i pokojową politykę zagraniczną. Zawierając przymierze z państwem carów, Szwedzi zobowiązali się do wspólnego z Rosją czuwania nad niezmiennością ustroju państwa polsko-litewskiego i niedopuszczenia do realizacji absolutystycznych i sukcesyjnych planów Augusta II w Rzeczypospolitej. Za ścisłą współpracą z Rosją opowiadało się tzw. stronnictwo holsztyńskie, popierające pretensje do korony szwedzkiej zgłaszane przez siostrzeńca Karola XII (syna nieżyjącej już, starszej siostry króla – Jadwigi Zofii), Karola Fryderyka ks. von Holstein-Gottorp. Wpływy rosyjskie w Sztokholmie zwalczała z kolei partia heska, skupiona wokół osoby króla Fryderyka I von Hessen-Kassel ożenionego z młodszą siostrą Karola XII – Ulryką Eleonorą. W 1727 r. partia holsztyńska poniosła klęskę. Wsparta przez dyplomację francuską i angielską, partia heska zdobyła większość w *riksdagu* i 25 marca 1727 r. przeforsowała przystąpienie Szwecji do Ligi Hanowerskiej, zrywając tym samym sojusz z Rosją i przekreślając postanowienia traktatu szwedzko-rosyjskiego z 1724 r.³

² Por. C.G. Malmström, *Sveriges politiska historia från Konung Karl XII:s död till Statshöfvingen 1772*, uppl. 2, Bd I, Stockholm 1893, s. 50 i n., 62–130, 212–272, 363–431; L. Stavenow, *Frihetstiden*, [w:] *Sveriges historia till våra dagar*, utg. av E. Hildebrand och L. Stavenow, Bd IX, Stockholm 1922, s. 3–28, 44–51; S. Carlsson, J. Rosén, *Svensk historia*, Bd II (*Tiden efter 1718*), Stockholm 1964, s. 91–107; W. Holst, *Fredrik I*, [w:] *Svenskt biografiskt lexikon*, Bd XVI, Stockholm 1964–1966, s. 463–467; W. Buchholtz, *Staat und Ständegesellschaft in Schweden zur Zeit des Überganges vom Absolutismus zum Ständeparlamentarismus 1718–1720*, „Acta Universitatis Stockholmiensis” 1979, Stockholm Studies in History 27, *passim*; W. Konopczyński, *Polska a Szwecja. Od pokoju oliwskiego do upadku Rzeczypospolitej 1660–1795*, Warszawa 1924, s. 80; idem, *Geneza i ustanowienie Rady Nieustającej*, Kraków 1917, s. 37; F. Lagerroth, *Frihetstidens författning. En studie i den svenska konstitutionalismens historia*, Stockholm 1915, *passim*; Z. Anusik, *W cieniu rosyjskiego imperium. Zarys dziejów wewnętrznych i polityki zagranicznej Szwecji w latach 1718–1751*, „Acta Universitatis Lodziensis” 2000, Folia historica 69, s. 5–11.

³ Por. C.G. Malmström, *op. cit.*, Bd I, s. 328–329, 363–490, Bd II, Stockholm 1895, s. 1–62; L. Stavenow, *op. cit.*, s. 52–59, 69–85; O. Jägerskiöld, *Den svenska utrikespolitikens historia*, Bd II, del. 2 (1721–1792), Stockholm 1957, s. 49, 58–59; S.M. Sołowjew, *Istorija Rossji s drevniejszych wremien*,

W pierwszym okresie „epoki wolności” (*frihetstiden*) ogromną rolę w życiu politycznym kraju odgrywał prezes Kancelarii hrabia Arvid Bernhard Horn af Ekebyholm. Był oficer ze sławnego korpusu drabantów Karola XII, który w 1704 r. patronował warszawskiej elekcji Stanisława Leszczyńskiego, był z pewnością niepospolitym politykiem, ostatnim wielkim mężem stanu ze starej szkoły czasów karolińskich. Wraz z baronem Pehrem Ribbingiem przyczynił się on w największym stopniu do opracowania zasad systemu ustrojowego wprowadzonego w Szwecji w latach 1719–1723. W okresie zaciętych walk partyjnych lat 1723–1727 potrafił bardzo umiejętnie lawirować pomiędzy stronnictwem heskim a partią holsztyńską. Po upadku wpływu holsztyńców, z którymi (zwłaszcza w ostatnim okresie ich rządów) prowadził nieustępliwą walkę, osiągnął pozycję na tyle niezależną, iż w latach 1727–1738 jego stanowisko rozstrzygało w zasadzie o wszystkich decyzjach podejmowanych na forum Rady Państwa. Nastawiając się na współpracę z Anglią i Francją, starał się utrzymywać również poprawne stosunki z Rosją. Niegdyś zwolennik dworu wersalskiego, nadal posadzany w Petersburgu o frankofilstwo, w istocie od czasu rozpadu systemu arbitrażu francusko-angielskiego (w latach 1731–1732) lawirował między mocarstwami, nie mogąc się zdecydować na wybór odpowiedniego dla Szwecji sojusznika. Sam skłaniał się ku Anglii, nie zdając sobie początkowo sprawy z tego, iż ta ostatnia zaczyna oscylować w kierunku zbliżenia z Rosją. W każdym razie, prezes Kancelarii bardzo powściągliwie przyjął, wysunięte w początkach 1732 r. przez dwór wersalski, propozycje zawarcia układu obronnego z Francją (szykującą się do rozprawy z cesarzem Karolem VI). Unikając za wszelką cenę angażowania się w jakiegokolwiek konflikty międzynarodowe, starał się bowiem Horn prowadzić ostrożną i pokojową politykę zagraniczną. Pod jego rządami Szwecja odzyskiwała też stopniowo niezależność i wzmacniała swoją pozycję na arenie międzynarodowej. Sprawując rządy w interesie właścicieli ziem-

t. XVII, Moskwa 1867, s. 374–377; S. Carlsson, J. Rosén, *op. cit.*, s. 112–117; *Defensivallians mellan Sverige och Ryssland. Stockholm, 1724, februari 22, mars 2 (g. st.)*, [w:] *Sveriges traktater med främmande magter* [dalej: *Sveriges traktater*], Bd VIII (1723–1771), utg. av B. Boëthius, Stockholm 1922, s. 22–32; G.A. Niekrasow, *Russko-szwedskije odnoszenija i politika wielkich dierzaw w 1721–1726 gg.*, Moskwa 1964, *passim*; *Sveriges accession till den mellan England, Frankrike och Preussen i Hanover d. 3 IX 1725 (n. st.) slutna defensivalliansen. Stockholm, 1727, 14 III (g. st.)*, [w:] *Sveriges traktater*, s. 69–82; Z. Anusik, *op. cit.*, s. 13–17.

skich, wyższej biurokracji i kleru, w polityce wewnętrznej przeciwdziałał Horn przede wszystkim wszelkim próbom wzmocnienia władzy królewskiej. Nie było to jednak zadanie zbyt trudne, gdyż król Fryderyk I, nazywany przez Szwedów „starym Niemcem”, pozbawiony był osobistego autorytetu. Nie znający języka szwedzkiego, przywiązany do swojego niemieckiego dziedzictwa (23 marca/2 kwietnia 1730 r. Fryderyk został panującym landgrafem heskim na Kassel), pochłonięty kwestią zapewnienia swoim heskim krewnym sukcesji szwedzkiego tronu, władca ten nie uzyskał nigdy poważniejszych wpływów w społeczeństwie (poza tradycyjnie rojalistycznym stanem chłopskim). Hornowi udało się zresztą nie tylko odsunąć Fryderyka I od spraw polityki zagranicznej, ale potrafił on również skutecznie chronić przed królem sekrety szwedzkiej dyplomacji. W tej sytuacji nie może dziwić fakt, że to właśnie postawa potężnego prezesa Kancelarii rozstrzygnąć miała o stanowisku Szwecji wobec wydarzeń rozgrywających się w Rzeczypospolitej w czasie przedostatniego w jej dziejach bezkrólewia⁴.

Nie sposób jednak przystąpić do omawiania stosunków polsko-szwedzkich w latach 1733–1735 bez pobieżnego choćby przedstawienia sytuacji w Europie Środkowowschodniej na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych XVIII w. W tym celu cofnąć się musimy do wydarzenia, do którego doszło 5 września 1725 r., kiedy to Maria Leszczyńska, córka dawnego protegowanego i sojusznika Szwecji z czasów wielkiej wojny północnej, poślubiła króla Francji Ludwika XV. Od tej chwili jednym z naczelnych celów dyplomacji francuskiej na Wschodzie stało się uzyskanie korony polskiej dla królewskiego teścia – Stanisława Leszczyńskiego. W lipcu 1729 r. przyjechał do Warszawy nowy ambasador francuski – Antonio Felice markiz de Monti z dość rozbieżnym zadaniem doprowadzenia do zbliżenia z dworem saskim, a jednocześnie przygotowania elekcji kandydata Francji na tron polski. W ciągu kilku lat pobytu w stolicy Rzeczypospolitej Montiemu udało się w zasadzie zrealizować drugą część powierzonych mu misji. Wprawdzie jego ostrożna

⁴ Por. C.G. Malmström, *op. cit.*, Bd II, s. 63–142; L. Stavenow, *Geschichte Schwedens 1718–1772*, [w:] *Gesamtgeschichte Schwedens*, Bd. VII, Gotha 1908, s. 105–115; W. Holst, *op. cit.*, s. 463, 469; S. Grauers, *Arvid Bernhard Horn. Biografisk studie*, Bd I (1664–1713), Göteborg 1920; G. Wetterberg, *Från tolv till ett. Arvid Horn (1664–1742)*, Stockholm 2006; A. Forssell, *Histoire de l'administration des affaires étrangères 1721–1809*, [w:] *Histoire de l'administration des affaires étrangères de Suède*, Upsal 1940, s. 265; W. Konopczyński, *Polska...*, s. 120; Z. Anusik, *op. cit.*, s. 17–18.

i hamowana względami na dwór drezdeński (Francja liczyła na współpracę z Saksonią przeciwko Austrii w ramach tzw. obozu antypragmatycznego w Rzeszy) akcja nie mogła doprowadzić do powstania zwartego stronnictwa francusko-stanisławowskiego jeszcze za życia Augusta II, niemniej jednak Monti, blokując umiejętnie rozdanie wakansów i zręcznie operując obietnicami, pozyskał stosunkowo szerokie poparcie dla kandydata dworu wersalskiego na przyszłej elekcji. Francuski dyplomata skutecznie przeciwdziałal również umocnieniu się Sasów w Polsce, głównie poprzez ustawiczne zrywanie sejmów. Monti pozyskał też dla sprawy Leszczyńskiego pozostający w opozycji do Augusta II wpływowy klan Potockich. Stopniowo zbliżył się także do odgrywającej rolę stronnictwa dworskiego koterii Czartoryskich. W tej sytuacji, z uzasadnionym optymizmem mógł Monti oczekiwać zbliżającej się nieuchronnie rozgrywki o tron polski⁵.

Nieco inaczej wyglądał ten problem z perspektywy Wersalu i ministerialnych gabinetów pierwszego ministra, kardynała André Hercule'a de Fleury'ego oraz sekretarza stanu do spraw zagranicznych Germaina Louisa Chauvelina de Perteville'a. Oni bowiem, patrząc szerzej i bardziej przenikliwie, widzieli trudności piętrzące się na drodze Leszczyńskiego do korony. Dostrzegali działania, których celem było blokowanie ewentualnej elekcji francuskiego kandydata na tron polski. Już 30 września 1730 r. doszło bowiem do odnowienia rosyjsko-pruskiego układu o przyjaźni, w którym oba dwory zobowiązały się nie dopuścić do polskiego tronu ani

⁵ Por. E. Rostworowski, *O polską koronę. Polityka Francji w latach 1725–1733*, Wrocław 1958, s. 167–223, 249–267, 299–322; J.A. Gierowski, *Dyplomacja polska doby saskiej (1699–1763)*, [w:] *Historia dyplomacji polskiej*, t. II (1572–1795), red. Z. Wójcik, Warszawa 1982, s. 434; W. Konopczyński, *Polska...*, s. 104–107; Z. Anusik, *Misja Antoniego Ponińskiego w Sztokholmie w 1733 roku. przyczynek do dziejów walki o koronę polską w czasach przedostatniego bezkrólewia*, [w:] *Między barokiem a oświeceniem. Nowe spojrzenie na czasy saskie*, red. K. Stasiewicz i S. Achremczyk, Olsztyn 1996, s. 149–150. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na fakt, że przedstawiciele dawniejszej historiografii byli przekonani, iż sprawa uzyskania korony polskiej dla Stanisława Leszczyńskiego była dla Francji jedynie dogodnym pretekstem dla osiągnięcia istotnych celów politycznych w Europie Zachodniej. Por. m.in. P. Boyé, *Stanislas Leszczyński et le troisième traité de Vienne*, Paris 1898, s. 54, 81 n.; E. Puttkamer, *Frankreich, Russland und der polnische Thron*, Berlin 1937, s. 8; S. Askenazy, *Przedostatnie bezkrólewie*, [w:] *idem, Dwa stulecia. XVIII i XIX. Badania i przyczynki*, Warszawa 1903, s. 23; J. Feldman, *Stanisław Leszczyński*, Warszawa 1959, s. 141.

Leszczyńskiego, ani też syna Augusta II, postanowiły sprzeciwić się elekcji *vivente rege* i gwarantowały niezmiennność ustroju Rzeczypospolitej. Układ ten ratyfikowano w grudniu 1730 r. W tym samym czasie poseł cesarski w Rosji przedłożył w Moskwie projekt szerszego porozumienia austriacko-rosyjsko-pruskiego, który przewidywał wykluczenie Leszczyńskiego i dopuszczenie do tronu młodego Sasa tylko wówczas, gdy przyjmie warunki postawione mu przez sojuszników. Kiedy zaś pod koniec 1731 r. doszło do gwałtownego zaostrzenia konfliktu polsko-rosyjskiego i dwór moskiewski szykował się do zbrojnej rozprawy z Rzeczpospolitą, w początkach 1732 r. Austria obiecała Rosji pośrednictwo w jej sporach z Polakami. Gdyby jednak mediacja zawiodła, cesarz Karol VI dostarczyć miał Rosji trzydziestotysięczny korpus posiłkowy. Jednocześnie rosyjsko-austriacki traktat przymierza z 1726 r. został rozszerzony o zobowiązania skierowane przeciwko Rzeczypospolitej, a Leszczyńskiego bezwarunkowo wykluczono jako kandydata do korony polskiej. Pomimo to, w Wersalu łudzono się, że Rosja zachowa neutralność w sprawach polskich i nie będzie przeszkadzała w elekcji króla Stanisława. Równocześnie nie potrafiono we Francji wytyczyć spójnego i jednolitego sposobu postępowania wobec dworu rosyjskiego. Z jednej strony, dążąc do neutralizacji Rosji, Francja oferowała carowej Annie Iwanownie swoje wpływy i usługi w Stambule i Sztokholmie. Z drugiej zaś, stale liczone się z możliwością wyzyskania dla swoich celów dawnych antagonizmów i pchnięcia przeciw Rosji Turków i Szwedów w przypadku, gdyby dwór carski chciał wypełnić swoje zobowiązania sojusznicze wobec cesarza lub też rozszerzyć kosztem Francji i jej sojuszników swoją strefę wpływów na Wschodzie⁶.

Tymczasem jednak obie wschodnie sojuszniczki Francji przeżywały bardzo trudny okres w swojej historii. Turcja wstrząsana była zaburzeniami wewnętrznymi, a jej siły zbrojne związane były walką na pograniczu perskim. Na domiar złego, wiosną 1733 r. faktyczny władca Persji – Nadir wznowić miał przerwana na krótko w 1731 r. wojnę z Turcją. Konflikt z Persją (mocno wspieraną przez Rosję) obezwładnił więc Portę i uniemożliwił jej bardziej aktywną politykę w okresie kryzysu związanego z przedostatnim w dziejach

⁶ Por. S.M. Sołowjew, *op. cit.*, t. XIX, Moskwa 1858, s. 350–351; W.I. Gerje, *Borba za polskij prestół w 1733 godu*, Moskwa 1852, s. 50–51; E. Rostworowski, *O polską...*, s. 231, 270–272, 288; S. Askenazy, *op. cit.*, s. 34–35; Z. Anusik, *Misja...*, s. 150–151.

Polski bezkrólewem. Niemal równie trudna była sytuacja Szwecji, która długo nie potrafiła się otrząsnąć po klęsce poniesionej w wielkiej wojnie północnej. I chociaż w dobie rządów Arvida Horna nastąpiło niewątpliwe wzmocnienie tak wewnętrznej, jak i międzynarodowej pozycji państwa szwedzkiego, to nic nie wskazywało na to, by w najbliższej przyszłości mogło ono odzyskać swoje dawne znaczenie w regionie. Na dworze wersalskim stopniowo tracono wiarę w realne możliwości najważniejszego do niedawna sojusznika Francji w tej części Europy⁷. W lutym 1732 r. Ludwik XV pisał do markiza Montiego: „Nie trzeba liczyć na Szwecję; nie ma ona żadnego poważania w Europie, a zwłaszcza w Polsce, i uważam ją za prawie bezużyteczną w sprawie elekcji króla Stanisława”⁸. W tej sytuacji nie może dziwić fakt, że prowadzone w 1732 r. w Sztokholmie rokowania o zawarcie francusko-szwedzkiego układu obronnego nie przyniosły pozytywnego rezultatu.

Na domiar złego, uzgodnione wstępnie pomiędzy Wersalem a Sztokholmem działania posła szwedzkiego w Rzeczypospolitej – barona Gustawa von Zülicha – wymknęły się spod kontroli francuskiej i August II zdołał sfinalizować rokowania, które uregulować miały wzajemne stosunki pomiędzy Szwecją a Saksonią i Rzeczpospolitą⁹. Było to spełnienie oczekiwań tak króla, jak i polsko-litewskich elit politycznych. Już w 1726 r. podjęto bowiem próbę pacyfikacji stosunków polsko-szwedzkich (Rzeczpospolita od czasu zakończenia wielkiej wojny północnej nie podpisała formalnego traktatu pokojowego ze Szwecją), wyznaczając na sejmie grodzieńskim 65-osobową komisję „dla odnowienia i potwierdzenia dawnych pakt wieczystych” z koroną szwedzką. Za pośrednictwem dyplomacji saskiej zawiadomiono też Sztokholm o gotowości Rzeczypospolitej do podjęcia rokowań pokojowych. Zanim jednak poseł szwedzki

⁷ Por. S.M. Sołowjew, *op. cit.*, t. XIX, s. 326–329; S. Askenazy, *op. cit.*, s. 10; H. Danielson, *Sverige och Frankrike 1727–1735. Bidrag till belysning av Arvid Horns utrikespolitik*, Lund 1920, s. 94–95; E. Rostworowski, *Historia...*, s. 240; Z. Anusik, *Misja...*, s. 151.

⁸ Ludwik XV do Antonio Felice de Montiego, 21 II 1732, cyt. za: E. Rostworowski, *O polską...*, s. 290.

⁹ Zgodnie z treścią instrukcji dla markiza Montiego, datowanej na 5 V 1729 r. miał on za wszelką cenę nie dopuścić do zawarcia pokoju polsko-szwedzkiego. Baron Zülich otrzymał natomiast zadanie potwierdzenia dawnych paktów z Rzeczpospolitą, czyli pokoju oliwskiego oraz popierania interesów majątkowych Stanisława Leszczyńskiego, zwłaszcza zaś jego zabiegów o zwrot zasekwestrowanych dóbr. Miał także wspierać zabiegi dyplomacji francuskiej na rzecz przyszłej elekcji króla Stanisława. Por. W. Konopczyński, *Polska...*, s. 104.

przybył do Warszawy, August II jako elektor saski oraz Fryderyk I dokonali wymiany listów (datowanych 2 czerwca i 9 maja 1729 r.), będących aktami „odnowienia przyjaźni” między Szwecją a Saksonią. Stwarzano w ten sposób fikcję, jakoby stan wojny między obu państwami nigdy nie istniał. Osiągnięte wówczas porozumienie szwedzko-saskie stanowiło punkt wyjścia do podjęcia skomplikowanych rokowań polsko-szwedzkich, które trwały z przerwami od sierpnia 1729 r. do października roku 1732¹⁰.

Rokowania te nie zakończyły się jednak podpisaniem formalnego traktatu pokojowego, lecz wymianą – podobnie jak stało się w przypadku Szwecji i Saksonii – analogicznych, choć nie jednobrzmiących deklaracji królewskich. 15 października 1732 r. nastąpiła w Warszawie wymiana not polskiej i szwedzkiej, antydatowanych na dzień 7 października. W myśl brzmienia listów Fryderyka I i Augusta II (który występował tym razem jako król polski), przywracano dawny pokój wieczysty między Szwecją a Rzeczpospolitą. Obie strony zapewniały sobie lojalne przestrzeganie przyjaźni oraz zupełne zapomnienie „*per amnestiam generalem*” wszystkich krzywd i wzajemnych pretensji, jakie powstały „wśród zaburzeń północnych”. Ponadto w tekście umowy znalazła się także wzajemna gwarancja ustrojowa, która przewidywała, że „podstawowe wolności, konstytucje i prawa obojga królestw mają na zawsze zostawać całe, nietykane i nienaruszone”. To wznowienie przyjaźni polsko-szwedzkiej (krytykowane otwarcie przez Stanisława Leszczyńskiego, który samo rozpoczęcie rozmów przyjął z ogromnym niepokojem) nie doczekało się jednak ratyfikacji. Sejm 1732 r. został bowiem zerwany już 2 października, a więc na kilkanaście dni przed zakończeniem negocjacji z posłem szwedzkim¹¹.

¹⁰ Por. *Volumina legum*, wyd. J. Ohryzko, t. VI, Petersburg 1860, s. 414–415; W. Konopczyński, *Polska...*, s. 103–105; *Sverges traktater*, s. 123–127; Z. Anusik, *Misja...*, s. 152. Dodajmy w tym miejscu, że zwłaszcza August II był żywotnie zainteresowany uregulowaniem stosunków ze Szwecją, gdyż dwór sztokholmski był jedynym dworem europejskim, który nie uznał jego restauracji na tronie polskim w 1710 r.

¹¹ Por. *Deklarationen angående fredens återställande mellan Sverige och Polen 26 IX/7 X 1732*, [w:] *Sverges traktater*, s. 162–165; W. Konopczyński, *Polska...*, s. 112–113; S. Askenazy, *op. cit.*, s. 17–18; Z. Anusik, *Misja...*, s. 152–153. Dodajmy w tym miejscu, że zastrzeżenia Leszczyńskiego wynikały z faktu, iż obawiał się on pominięcia w negocjacjach pomiędzy Szwecją a Augustem II jego roszczeń do tronu polskiego. Pisał więc w związku z tym: „Jeśli misja Zülicha ma charakter poważny, a nie ma w niej żadnej wzmianki o mnie, to będzie ona jedynie zębna dla Szwecji, która upatruje, jak sądzę, swoją chwałę

Dokładnie w tym samym czasie, kiedy August II i Czartoryscy pertraktowali z wysłannikiem dworu sztokholmskiego, dyplomacja dworów cesarskich rozpoczęła zabiegi o zawarcie układu z królem pruskim. 13 grudnia 1732 r. podpisano też w Berlinie układ, na mocy którego wszystkie trzy mocarstwa zobowiązały się do wspólnej akcji militarnej i finansowej, aby po śmierci Augusta II sprzeciwić się elekcji Stanisława Leszczyńskiego lub młodego elektora saskiego oraz nie dopuścić do włączenia Kurlandii do Rzeczypospolitej. Traktat berliński miał zostać ratyfikowany w przeciągu dwóch miesięcy. Dwory cesarskie nie miały jednak zamiaru zatwierdzić tego układu. Tak zwany traktat Löwenwoldego miał bowiem na celu jedynie wymanewrowanie Prus i wyłączenie ich ze zbliżającej się rozgrywki o polską koronę. Podstawową treścią układu z 1732 r. był natomiast stanowczy sprzeciw dworów cesarskich wobec popieranej przez Francję kandydatury Stanisława Leszczyńskiego¹².

Dyplomacja francuska nie mogła się pochwalić podobnymi sukcesami. Podjęte zimą 1732 r. rokowania o podpisanie skierowanego przeciwko Austrii sojuszu francusko-saskiego utknęły w martwym punkcie. August II stawiał bowiem wygórowane żądania finansowe, nie chcąc równocześnie przyjąć na siebie żadnych wiążących go jednoznacznie z Francją zobowiązań. Niemniej jednak na przełomie 1732 i 1733 r. panowała na dworach europejskich opinia, że elektor saski jest sojusznikiem Francji i otrzymuje francuskie subsydia. Z kolei Wersal łudził się nadzieją na wyłączenie Rosji z przyszłej rozgrywki o polską koronę. W początkach lipca 1732 r. podjęto bowiem w Petersburgu rokowania o podpisanie sojuszu francusko-rosyjskiego. Na przełomie listopada i grudnia rokowania te znalazły się jednak w impasie i stało się jasne, że Rosja nie jest zainteresowana podpisaniem traktatu z Francją. Ponieważ nie udało się jeszcze sfinalizować rozmów z Sardynią, a Hiszpania również zwlekała z podpisaniem definitywnego traktatu z dworem wersalskim, obawiając się, że usposobiony pokojowo kardynał de Fleury może w ostatniej chwili wycofać się z uzgodnionej już akcji przeciwko cesarzowi, wydawać się mogło, iż dyplomacja francuska kompletnie zawiodła i Francja, gotowa już

i interes w moim przywróceniu na tron". Por. E. Cieślak, *Stanisław Leszczyński*, Wrocław 1994, s. 113.

¹² Por. W.I. Gerje, *op. cit.*, s. 55–58; S. Askenazy, *op. cit.*, s. 40–44; E. Rostworowski, *O polską...*, s. 286; Z. Anusik, *Misja...*, s. 153.

w zasadzie do zbrojnej rozprawy z Austrią, znalazła się nagle bez żadnych sojuszników i to zarówno na wschodzie, jak i na zachodzie Europy¹³.

Tymczasem w Polsce nadeszło długo oczekiwane przesilenie. 1 lutego 1733 r. w czasie sejmu w Warszawie zmarł August II. Zbliżająca się walka o tron polski zdynamizowała i wprawiła w ruch cały kompleks narastających od lat konfliktów. Kilka dni po śmierci polskiego władcy Monti pisał do Wersalu: „Wszystko zależy od pieniędzy... Ten, co wyda w tej sprawie większe sumy i rozda je umiejętniej, zostanie królem Polski”¹⁴. Tym razem oszczędny sternik francuskiej nawy państwowej – kardynał de Fleury – nie poskąpił grosza. Francuski zaś ambasador w Warszawie z całym zapalem rzucił się do walki elekcyjnej. Głównym jego problemem miało się jednak okazać nie zwycięstwo na polu elekcyjnym, ale utrzymanie francuskiego elekta na tronie. Już wkrótce stało się bowiem jasne, że działania wojenne we Włoszech i nad Renem zostały przez Francję zarówno pod względem dyplomatycznym, jak i wojskowym przygotowane. Natomiast w Polsce zatroszczono się jedynie o samą elekcję Leszczyńskiego. Nie zabezpieczono natomiast ani neutralności sąsiadów, ani też nie zaplanowano efektywnej wojny o tron polski. Wszystko to miało fatalnie zaciążyć na przebiegu rywalizacji Stanisława Leszczyńskiego z nowym elektorem saskim o polską koronę¹⁵.

Po śmierci Augusta II na czele Rzeczypospolitej stanął blisko siedemdziesięcioletni interreks – prymas Teodor Potocki, który otwarcie opowiedział się za kandydaturą Stanisława Leszczyńskiego. Arcybiskup gnieźnieński od początku dążył też (współpracując w tym względzie z ambasadorem Montim) do pogodzenia własnej rodziny z klanem Czartoryskich. Przyrzekł więc Familii dopuszczenie jej stronników do wakansów rozdzielanych przez przyszłego króla. W zamian Czartoryscy mieli się zobowiązać do poparcia Leszczyńskiego i zaprzestania współpracy z następcą Augusta II na

¹³ Por. R. Beyrich, *Kursachsen und die polnische Thronfolge 1733–1736*, Leipzig 1913, s. 2; E. Rostworowski, *O polską...*, s. 252, 256–267, 282–284; S.M. Sołowjew, *op. cit.*, t. XIX, s. 346–347; H. Danielson, *op. cit.*, s. 92, 144; A. Baudrillart, *Philippe V et la cour de France*, t. IV, Paris 1900, s. 156; Z. Anusik, *Misja...*, s. 153–154.

¹⁴ A.F. de Monti do Ludwika XV, 7 II 1733, cyt. za: E. Rostworowski, *O polską...*, s. 322.

¹⁵ Por. Z. Anusik, *Misja...*, s. 154–155; E. Rostworowski, *O polską...*, s. 322–323.

tronie elektorskim w Saksonii. W swoich działaniach na arenie międzynarodowej Teodor Potocki zmierzał do wysondowania stanowiska dworów europejskich w sprawie przyszłej elekcji. Starał się przy tej okazji przesłonić brak możliwości jakiegokolwiek działania deklaracjami o konieczności utrzymania praw Rzeczypospolitej jako państwa suwerennie rozstrzygającego swoje problemy wewnętrzne¹⁶.

Rzecz znamienna, że jedynym poselstwem zagranicznym, które otrzymało od interreksa polecenie starania się o pomoc wojskową i wyraźną deklarację polityczną na rzecz Stanisława Leszczyńskiego było wysłane do Sztokholmu poselstwo instygatora koronnego Antoniego Ponińskiego. Listy uwierzytelniające dla wysłannika do dworu sztokholmskiego zostały wystawione przez prymasa (po zasięgnięciu opinii rady senatu) w Warszawie już 9 lutego 1733 r. Poniński opuścił jednak stolicę państwa polsko-litewskiego dopiero gdzieś w połowie marca (udając się do Sztokholmu prawdopodobnie wraz z poselstwem tureckim), a więc w czasie, kiedy w Rzeczypospolitej zbierały się sejmiki przedkonwokacyjne. Po blisko miesięcznej podróży, 13 kwietnia 1733 r. instygator koronny dotarł do stolicy Szwecji¹⁷.

Zastał tutaj sytuację do pewnego stopnia przygotowaną na swe przybycie. Na wieść o śmierci Augusta II Stanisław Leszczyński rozpoczął bowiem na własną rękę zabiegi o poparcie przez dwór sztokholmski jego własnej kandydatury do korony polskiej¹⁸. W stolicy Szwecji listy Leszczyńskiego nie wywołały jednak większego wrażenia. Szwedzka Rada Państwa od początku bowiem wyrażała wątpliwości co do tego, czy Ludwik XV naprawdę i z całym zaangażowaniem

¹⁶ Por. S. Ask en a zy, *op. cit.*, s. 58–60, 77; A. Link-Lenczowski, *Potocki Teodor Andrzej*, [w:] *Polski słownik biograficzny* [dalej: *PSB*], t. XXVIII, Wrocław 1984–1985, s. 208–209; Z. Anusik, *Misja...*, s. 155.

¹⁷ Por. W. Konopczyński, *Polska...*, s. 115; E. Szklarska, *Poniński Antoni Józef*, [w:] *PSB*, t. XXVII, Wrocław 1983, s. 520; Listy uwierzytelniające A. Ponińskiego wystawione w Warszawie 9 II 1733 r. oraz notatka na tych listach (data przybycia polskiego poselstwa do stolicy Szwecji), Riksarkivet w Sztokholmie [dalej: RA], *Polonica*, vol. 327, karty bez paginacji (uwaga ta dotyczy też wszystkich innych, przywoływanych niżej zbiorów Riksarkivet); S. Ask en a zy, *op. cit.*, s. 78; Z. Anusik, *Misja...*, s. 156.

¹⁸ Już 13 II 1733 r. Stanisław Leszczyński napisał w swojej sprawie do Arvida Horna. Dwa tygodnie później (26 II) zwrócił się listownie także do szwedzkiej pary królewskiej. Por. Stanisław Leszczyński do Arvida Horna, Chambord 13 II 1733, RA, *Polonica*, vol. 327; W. Konopczyński, *Polska...*, s. 114–115, 310; E. Cieślak, *op. cit.*, s. 117.

zowaniem zechce forsować sprawę swego teścia. Zapytani o zdanie eksperci Kolegium Kanclerskiego (pełniącego funkcję szwedzkiego resortu spraw zagranicznych) wręcz odradzali rządowi mieszanie się do tej niebezpiecznej afery. Ich opinia sprawiła z kolei, że Arvid Horn (już w marcu 1733 r.) postanowił działać w tej sprawie skrycie i z największą ostrożnością. Zawczasu też przygotowano odpowiedź na ewentualne nagabywania Rosji o stanowisko Szwecji w sprawie polskiej elekcji (tajna klauzula traktatu szwedzko-rosyjskiego z 1724 r. zobowiązywała oba państwa do wspólnej gwarancji praw i ustroju Rzeczypospolitej). W dokumencie tym znalazło się sformułowanie, iż Szwecja dążyć będzie jedynie do tego, by elekcja w Polsce odbyła się spokojnie, o co też zapewne postara się Rosja zgodnie z literą wspomnianego wyżej tajnego artykułu traktatu sojuszniczego. W tej sytuacji, już na wstępie swojej misji wysłannik interreksa musiał napotkać zasadnicze trudności w osiągnięciu celów swojego poselstwa¹⁹.

Nie wiedząc nic o zapadłych już w kręgach rządzących Szwecją postanowieniach, zaraz po przybyciu na miejsce poprosił Poniński o audiencję i o konferencję ministerialną. Już w czasie pierwszej, nieoficjalnej jeszcze rozmowy z Arvidem Hornem, która odbyła się 20 kwietnia 1733 r., instygator koronny stwierdził, że Rzeczpospolita obstaje przy wzajemnej gwarancji swobód i wolności politycznych (zawartej w świeżo podpisanym traktacie polsko-szwedzkim z 7 października 1732 r.) i na tej podstawie żądał od Szwedów stanowczej deklaracji na korzyść Leszczyńskiego oraz czynnej pomocy wojskowej bądź to w samej Polsce, bądź na pograniczu szwedzko-rosyjskim. Horn poprzestał na wyrażeniu nadziei, iż tak waleczny i wielkoduszny naród jak Polacy sam odeprze wszelki zamach na wolność elekcji, natomiast szwedzki rząd nie może obiecać ani pomocy, ani też żadnej dywersji przed uprzednim zasięgnięciem opinii *riksdagu*²⁰.

Podczas następnego spotkania (27 kwietnia) Poniński złożył na ręce Horna oficjalny memoriał adresowany do Fryderyka I. Identyfikacyjny tekst przekazany został przez polskiego dyplomate (za pośrednictwem prezesa Kancelarii) szwedzkiej Radzie Państwa (*rik-*

¹⁹ Por. W. Konopczyński, *Polska...*, s. 115, 310–311; *Defensivallians mellan Sverige och Ryssland, Stockholm, 22 II/4 III 1724*, [w:] *Sveriges traktater*, s. 32; Z. Anusik, *Misja...*, s. 156.

²⁰ Por. W. Konopczyński, *Polska...*, s. 115–116; Z. Anusik, *Misja...*, s. 156.

srąd). W tekście memoriału znalazło się zapewnienie o zadowoleniu Rzeczypospolitej z doprowadzenia do szczęśliwego końca negocjacji z baronem Gustawem Zülichem oraz zawarcia traktatu z 7 października 1732 r. I chociaż śmierć królewska przeszkodziła w jego ratyfikacji, to poprzez posła zapewniano, że Rzeczpospolita ratyfikuje traktat tak szybko, jak tylko będzie to możliwe. Nawiązując do sformułowania o wzajemnej gwarancji wolności ustrojowych, jak również widząc we władcy Szwecji przyjaznego Polsce monarchę, wzywano dwór sztokholmski do udzielenia Rzeczypospolitej pomocy przeciwko wszystkim tym sąsiadom, którzy by usiłowali zakłócić przebieg i wolność elekcji w Polsce. W tym celu żądano dobrych usług dyplomatów szwedzkich na odpowiednich dworach europejskich, wierząc iż wyraźna deklaracja Szwecji w obronie wolności polskiej elekcji wstrzyma wrogie akcje zamierzone przeciwko Rzeczypospolitej przez jej potężnych sąsiadów. Gdyby jednak dobre usługi Szwecji okazały się mimo wszystko nieskuteczne i sąsiedzi Polski zdecydowaliby się na użycie siły i wprowadzenie swoich wojsk w granice państwa polsko-litewskiego, wówczas żądano jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, czy Polacy będą mogli liczyć na pomoc wojskową ze strony Szwecji. W grę wchodziłaby w tym przypadku albo dywersja militarna w postaci wspólnej akcji wojskowej, albo też inna forma pomocy, która wydałaby się najbardziej odpowiednia do zaistniałych okoliczności. I chociaż w tekście traktatu październikowego z 1732 r. znalazły się sformułowania o wzajemnej rezygnacji z wszelkich roszczeń i pretensji, to w obecnych okolicznościach, w obliczu zagrożenia zewnętrznego, przy ogromnych trudnościach z uzbrojeniem własnej armii, Rzeczpospolita zmuszona była zwrócić się do króla szwedzkiego z prośbą o zwrot armat wywiezionych z jej terytorium w czasie ostatniej wojny. Poseł czynił to z tym większą nadzieją, że w czasie jesiennych negocjacji w 1732 r. baron Zülich wyraził opinię, że nie będzie większych trudności z uzyskaniem od Szwecji tego rodzaju pomocy i obiecywał polskim delegatom częściowy zwrot tych armat albo też dostawy innej broni po ostatecznej ratyfikacji traktatu. W tekście memoriału znalazły się też, tak charakterystyczne dla zwyczajów panujących w Rzeczypospolitej, zalecenia poparcia starań Józefa Potockiego, wojewody kijowskiego o zwrot pożyczki zaciągniętej niegdyś u niego przez Karola XII, jak również prośba o wypłacenie zaległych należności dawnym stron-

nikom Szwecji i Stanisława Leszczyńskiego z czasów wielkiej wojny północnej²¹.

Po krótkim namyśle szwedzkie ministerium przygotowało odpowiedź na memoriał złożony przez Ponińskiego w końcu kwietnia 1733 r. Już w pierwszych dniach maja instygator koronny otrzymał tekst oficjalnej odpowiedzi dworu sztokholmskiego. W imieniu Fryderyka I wyrażono zadowolenie z zapewnienia, które znalazło się w memoriale Ponińskiego, iż Rzeczpospolita ratyfikuje w najbliższym czasie podpisany 7 października 1732 r. traktat ze Szwecją. Z uznaniem przyjęto zapewnienia instygatora koronnego o przyjaźni, jaką Polacy żywią dla korony szwedzkiej. Wyrażono również nadzieję, że przy wyborze następcy Augusta II w całej rozciągłości zostanie zachowana wolność elekcji. Ponadto odpowiedziano polskiemu posłowi, że rozważono postulaty przedstawione w jego memoriale i Szwecja nie uchyla się od wyświadczenia Rzeczypospolitej dobrych usług na dworach jej sąsiadów. Wyrażono jednak przy tej okazji ponownie nadzieję, że Polacy sami będą w stanie zapewnić wolność i bezpieczeństwo elekcji własnego króla. Dwór sztokholmski obiecywał jedynie, że z największą uwagą będzie śledził rozwój wypadków w Rzeczypospolitej i podejmie w przyszłości kroki odpowiednie do zaistniałych okoliczności. Pretensje wierzycieli Karola XII odesłano natomiast na normalną drogę sądową, uchylając się od jednoznacznego rozstrzygnięcia tej sprawy²².

Ponieważ taka odpowiedź w najmniejszym nawet stopniu nie mogła zadowolić polskiego dyplomaty, który (wspierany przez posła tureckiego w Sztokholmie Muhammeda Saida Effendiego) nalegał na jednoznaczną deklarację Szwecji po stronie Leszczyńskiego, w Kolegium Kanclerskim sporządzono notatkę, która miała stanowić komentarz do oficjalnej odpowiedzi szwedzkiej. Wyrażono w niej nadzieję, że polski poseł będzie zadowolony ze sformułowań, które znalazły się w tekście wręczonej mu noty. Ze względów, które powinien on zrozumieć, nie można było wyrazić się bardziej precy-

²¹ Por. Memoriale ex parte Serenissimae Reipublicae Poloniae Serenissimi ac Potentissimi Regi Regnoque Sueciae per me infrascriptum porrectum, Stockholmiae 27 Aprilis novi stili 1733 Anno, Antonius Lodzia Poniński Instigator Regni Ablegatus Extraordinarius Reipublicae Poloniae, RA, Polonica, vol. 328. Por. też Z. Anusik, *Misja...*, s. 156–157.

²² Por. SRM Responsum ad libellum memorialem, a Serenissimae Reipublicae Poloniae ad aulum Suam Ablegato et Oratore, Domino Antonio Poniński, die hujus mensis 27ma It:n exhibitum Holmiae, die 27 Aprilis 1733, RA, Polonica vol. 327. Por. też Z. Anusik, *Misja...*, s. 157–158.

zyjnie i jednoznacznie. Tymczasem jednak posłowi trzeba wytłumaczyć, że Polacy mogą liczyć na przyjaźń ze strony Szwecji, która zrobi wszystko, co w jej mocy, by podtrzymać wolności i prawa Rzeczypospolitej przeciwko tym wszystkim, którzy chcieliby je pogwałcić. Ponadto Poniński otrzymać miał zapewnienie, iż zgadzało by się to z najszczerzym życzeniem Szwecji, gdyby nowym królem na zbliżającej się elekcji wybrany został Stanisław Leszczyński. W tym duchu rozmawiał też z instygatorem koronnym Arvid Horn, który zalecał jednocześnie Polakom wielką ostrożność, gdyż przez nierozważne kroki łatwo można byłoby zaszkodzić interesom obu narodów²³.

Wkrótce potem Antoni Poniński opuścił stolicę Szwecji i pojechał do Chrystianii (Oslo) na spotkanie z królem duńskim Chryścianem VI. Wracając z wyprawy do Norwegii, w połowie czerwca 1733 r. Poniński zatrzymał się jednak w Göteborgu, skąd wysłał list do Arvida Horna, w którym to liście przekazał mu sprawozdanie z wyników swojej misji do dworu kopenhaskiego. Wyrażał przy tej okazji nadzieję, że stanowisko Duńczyków wpłynie na aktywizację polityki szwedzkiej wobec Polski. Instygator koronny nie był jednak w tym wypadku zupełnie bezinteresowny. Prosił bowiem prezesa Kancelarii o wysłanie rozkazów do bazy floty szwedzkiej w Karlskronie, aby jedna ze stacjonujących tam fregat przewiozła go wraz z jego świtą do Gdańska²⁴.

W tym miejscu wypada wyrazić wątpliwość, czy relacja Ponińskiego o przebiegu jego misji do dworu duńskiego mogła wpłynąć na zmianę dotychczasowego stanowiska Sztokholmu. Co prawda, ministrowie duńscy wyrazili znaczne zainteresowanie sprawą polskiej elekcji i obiecali swoje *bona officia* na dworach sąsiadów Rzeczypospolitej. Zapewnili też polskiego posła, że sojusz łączący Danię z Rosją nie może stanowić pretekstu do żądania przez dwór petersburski pomocy duńskiej w przypadku rosyjskiej agresji na Rzeczpospolitą. Przekonywali też Ponińskiego, iż Rzeczpospolita będzie mogła liczyć na pomoc ze strony Danii w dziele utrzymania jej nienaruszonych wolności i praw, które stanowić miały (w opinii duńskich statystów) istotny element równowagi europejskiej. W kwe-

²³ Por. W. Konopczyński, *Polska...*, s. 116; A. Link-Lenczowski, *op. cit.*, s. 209; Niepodpisana notatka sporządzona w Kolegium Kanclerskim 7 V 1733 r., RA, Polonica, vol. 312; Z. Anusik, *Misja...*, s. 158.

²⁴ Por. Antoni Poniński do A. Horna, Göteborg 14 VI 1733, RA, Polonica, vol. 328.

stiach zasadniczych nie osiągnął jednak polski dyplomata w zasadzie niczego. Oświadczone mu bowiem wyraźnie, że królowi Danii obojętne jest, kto zasiądzie na polskim tronie. W czasie dalszych rozmów z Duńczykami Poniński, na własną już rękę, rozpoczął starania o wyraźną deklarację Kopenhagi na korzyść Leszczyńskiego. Pytał też swoich rozmówców o postawę Danii w przypadku elekcji Stanisława. Na żadne z tych pytań nie otrzymał jednak odpowiedzi. Kiedy zaś rozpoczął ostrożne sondáže w kwestii przeprowadzenia przez Cieśniny Duńskie floty francuskiej z przyszłym elektem na pokładzie, odpowiedziano mu grzecznie, acz stanowczo, by nie mieszał się do spraw, które bezpośrednio go nie dotyczą²⁵.

Zarówno więc w Sztokholmie, jak i w Chrystianii nie udało się osiągnąć głównego celu misji Ponińskiego. Oba dwory skandynawskie uchyliły się od jednoznacznej deklaracji na rzecz Stanisława Leszczyńskiego. Szwecja, na którą w Warszawie bardziej liczono, uchylili się również od obietnicy współdziałania militarnego w wypadku pogwałcenia wolności polskiej elekcji. W tym ostatnim przypadku reakcja szwedzkiego rządu była racjonalna i w pełni zrozumiała. Szwedzi nie wierzyli bowiem w siłę oporu Rzeczypospolitej i zupełnie lekceważyli jej możliwości militarne. W tej sytuacji jakakolwiek deklaracja wojenna dworu sztokholmskiego uzależniona była od zobowiązań, jakie gotowa byłaby przyjąć na siebie Francja. Ewentualne włączenie się Szwecji do wojny w obronie Leszczyńskiego uzależnione więc było w pierwszym rzędzie od przebiegu bezpośrednich rokowań szwedzko-francuskich. Z drugiej jednak strony, sztokholmska misja Antoniego Ponińskiego przyniosła przynajmniej jedną, namacalną korzyść dla sprawy francuskiego kandydata do polskiej korony. Rozmowy z polskim dyplomata wpłynęły bowiem bez wątpienia na zwrócenie przez Arvida Horna baczniejszej uwagi na rozwój sytuacji w Polsce. Być może z tego właśnie względu sternik szwedzkiej marynarki państwowej zdecydował się awansować ówczesnego *chargé d'affaires* Szwecji w Warszawie – Carla Rudenskiölda do godności ministra rezydenta. Na tym jednak na razie skończyła się aktywność Szwecji w sprawie polskiej elekcji²⁶.

²⁵ Por. Extrait załączony do listu A. Ponińskiego do A. Horna z 14 VI 1733 r., RA, Polonica, vol. 328. Por też Z. Anusik, *Misja...*, s. 158–159.

²⁶ Por. W. Konopczyński, *Polska...*, s. 116, 119; C.G. Malmström, *op. cit.*, Bd II, s. 154; Z. Anusik, *Misja...*, s. 159–160. Dodajmy, że mimo wcześniejszego lekceważenia Szwedów, w chwili śmierci Augusta II okazało się, iż są oni dla Francji niezastąpionymi sojusznikami na Wschodzie. Już 11 II 1733 r.

Tymczasem obradujący w Warszawie sejm konwokacyjny podjął uchwałę wykluczającą cudzoziemców od korony polskiej. Była ona wyraźnie wymierzona w elektora saskiego. Zabiegi prymasa doprowadziły też do tego, iż przed rozejściem się sejmowi wszyscy senatorowie i posłowie złożyli przysięgę, że stać będą wiernie na gruncie tej uchwały. Wyniki konwokacji i wyraźna przewaga stronnictwa francusko-stanisławowskiego skłoniły Austrię i Rosję do zarzucenia myśli o forsowaniu egzotycznego kandydata do polskiej korony w osobie dom Emanuela Portugalskiego. Dwory cesarskie gotowe były poprzeć elektora saskiego Fryderyka Augusta II, byleby tylko nie dopuścić do objęcia tronu przez Stanisława Leszczyńskiego. 17 lipca 1733 r. Saksonia podpisała w Wiedniu traktat z Austrią. 25 sierpnia posłowie elektora zawarli w Warszawie odpowiedni układ z Rosją. W zamian za poparcie swojej kandydatury w czasie zbliżającej się elekcji, władca Saksonii uznał sankcję pragmatyczną, potwierdził Annie Iwanownie tytuł cesarski (w tym przypadku jako elektor saski), zezwalał Rosji na opiekę nad dyzunitami mieszkającymi w Rzeczypospolitej i godził się na regulację „zatartej” granicy polsko-rosyjskiej. Ponadto obiecał oddać Kurlandię faworytowi carowej, Ernestowi Bironowi²⁷.

W tym samym czasie Leszczyński w przebraniu niemieckiego kupca wyruszył z Francji do Warszawy, a wojska rosyjskie i saskie rozpoczęły marsz w kierunku granic Rzeczypospolitej. Od samego początku obrad sejmku elekcyjnego było jasne, że elekcja może nie być jednomyślna. Od 29 sierpnia 1733 r. przebywał bowiem na Pradze obrażony na prymasa i obóz stanisławowski (atakowany za kompletną bierność w obliczu wkroczenia na Litwę wojsk rosyjskich) regimentarz litewski Michał Serwacy ks. Wiśniowiecki. Wkrótce dołączyli do niego jego brat Janusz Antoni, Lubomirscy oraz grupa magnatów i kilka tysięcy szlachty litewskiej. Po stronie „prażan” opowiedzieli się również zdeklarowani stronnicy sascy z podkanclerzym i biskupem krakowskim Janem Lipskim na czele. 12 września 1733 r. odbyła się na Woli elekcja Stanisława Leszczyńskiego (rekomendowanego do korony w sierpniu przez posła szwedzkiego w Warszawie – Carla Rudenskiölda oraz ambasadora

Chauvelain dość bezradnie pytał bowiem markiza Montiego: „Jaki wpływ może mieć Szwecja w Polsce i jak można się nią posłużyć?” Por. E. Rostworowski, *O polską...*, s. 291.

²⁷ Por. J. Staszewski, *August III Sas*, Wrocław 1989, s. 143–145; S. Askénazy, *op. cit.*, s. 85–86, 93–94, 97–108; W. Konopczyński, *Polska...*, s. 117–118; A. Link-Lenczowski, *op. cit.*, s. 209; Z. Anusik, *Misja...*, s. 160.

Francji – markiza Montiego). Za Leszczyńskim opowiedziało się kilkanaście tysięcy wyborców. Nie napotkano żadnej opozycji. Obiór Stanisława był bowiem wynikiem woli szlacheckiego narodu, a prawowitość jego elekcji nie ulegała najmniejszej wątpliwości. W tej sytuacji obóz na Pradze szybko zaczął się wyludniać. Kolejne grupy magnatów i szlachty przenosiły się na Wolę. Dalsze losy polskiej korony zależały teraz od tempa marszu wojsk rosyjskich. Wreszcie jednak forpoczątki korpusu generała Piotra Lascy'ego pojawiły się pod Tykocinem, a wkrótce potem armia rosyjska osiągnęła linię Wisły. Wieść o zbliżaniu się Rosjan wywołała panikę w obozie stanisławowskim. Sam Stanisław z najważniejszymi stronnikami (byli wśród nich prymas, szefowie Familii, ambasador francuski i poseł szwedzki) schronił się w Gdańsku. Pewna część jego dotychczasowych zwolenników wprost przeszła natomiast do obozu przeciwnego²⁸.

Wśród polskich stronników elektora saskiego najzupełniej niespodziewanie (jego postawa wywołała zdumienie w Sztokholmie) znalazł się niedawny poseł do dworów skandynawskich – Antoni Poniński. Instygator koronny zaraz po swoim powrocie do Warszawy, a więc na przełomie sierpnia i września 1733 r. zwrócił się do posłów saskich w stolicy Rzeczypospolitej, oferując im swoje usługi na rzecz wyboru Wettyna. W obozie saskim pozostał również i po elekcji Leszczyńskiego. 14 września 1733 r. podpisał manifest przeciwko wyborowi króla Stanisława. Teraz zaś stanąć miał na czele samozwańczego sejmiku elekcyjnego, który miał wynieść na tron Fryderyka Augusta II. W kole dwóch biskupów, kilkunastu senatorów i kilkuset szlachty 5 października 1733 r. biskup poznański Stanisław Józef Hozjusz nominował Augusta III. W tym samym dniu Antoni Poniński stanął na czele konfederacji związanej na polu elekcyjnym pod wsią Kamień dla poparcia elektora saskiego²⁹.

Wydarzenia w Polsce stały się oczekiwanym we Francji pretekstem do wypowiedzenia wojny Karolowi VI. 10 października 1733 r. Ludwik XV proklamował wojnę przeciwko Austrii. Złączona teraz

²⁸ Por. S. Askenazy, *op. cit.*, s. 110, 112–119; A. Link-Lenczowski, *op. cit.*, s. 210; W. Konopczyński, *Polska...*, s. 117, 122; J. Staszewski, *August III...*, s. 146–151; E. Cieślak, *op. cit.*, s. 122–125.

²⁹ Por. E. Szklarska, *op. cit.*, s. 521; S. Askenazy, *op. cit.*, s. 119–120; J. Staszewski, *August III...*, s. 151; J. Gierowski, *Hozjusz Stanisław Józef z Bezdan*, [w:] *PSB*, t. X, Wrocław–Warszawa–Kraków 1962, s. 46; Z. Anusik, *Misja...*, s. 161.

sojuszem turyńskim (26 września 1733 r.) z Sardynią i madryckim (7 listopada 1733 r.) z Hiszpanią, zapewniwszy sobie neutralność Anglii, rozpoczęła Francja wielką ofensywę nad Renem i w północnych Włoszech. Kardynał de Fleury nie myślał jednak o rozpoczęciu poważniejszych działań w Rzeczypospolitej. Pewne nadzieje pokładano jedynie w Szwecji, którą starano się skłonić do „dywersji” na pograniczu rosyjskim. Prowadzone przez ambasadora w Sztokholmie Charlesa Louisa de Biaudos hr. de Casteja negocjacje nie obiecywały jednak pomyślnego rezultatu. Arvid Horn żądał bowiem francuskich subsydiów i gwarancji bezpieczeństwa ze strony Danii. Życzył sobie również bardziej energicznych działań Francji na wschodnioeuropejskim teatrze operacji wojennych. I chociaż Francja nie zamierzała akceptować żądań szwedzkich, to w końcu 1733 r. w Wersalu nadał miano nadzieję, że uda się skłonić Szwedów do zbrojnego wystąpienia przeciwko Rosji³⁰.

Pewne widoki stwarzało bowiem rozstrzygnięcie przez rząd szwedzki kwestii legalności elekcji w Polsce. W liście noszącym datę 31 października 1733 r. August III notyfikował bowiem oficjalnie swój wybór w Sztokholmie. W liście datowanym na 5 listopada to samo uczynił Stanisław Leszczyński. August III usiłował ponadto oddziaływać na oficjalne stanowisko Szwecji, pisząc list (3 listopada) do królowej Ulryki Eleonory, w którym zapewniał ją, że został wybrany królem w wyniku wolnej, niczym nie zakłóconej i jednomyślnej elekcji. W kolejnym liście, pisanym 26 listopada 1733 r., a skierowanym bezpośrednio do Fryderyka I, elektor saski wyjaśniał swoje intencje i określał własne zamiary wobec nowych poddanych. Zapewniał króla Szwecji, iż jego jedynym pragnieniem jest doprowadzenie do pacyfikacji Rzeczypospolitej i uspokojenie rozgrzanych umysłów. Przekonywał również swojego korespondenta, że będzie przestrzegł polskich praw i konstytucji, utrzymując równocześnie dobre stosunki z wszystkimi sąsiadami państwa polsko-litewskiego. Wyjawił też swoje życzenie zachowania przyjaźni i dobrych stosunków ze Szwecją. Ostrzegał jednak równocześnie Fryderyka I, że występując przeciwko jego interesom w Polsce, Szwecja naraża się na ryzyko zmiany jego nastawienia wobec niej. Na zakończenie August III wrócił do poprzedniego, pojednawczego

³⁰ Por. S. Askenazy, *op. cit.*, s. 120–121; W. Konopczyński, *Polska...*, s. 122–124; E. Cieślak, *op. cit.*, s. 124; O. Jägerskiöld, *op. cit.*, s. 99–109; L. Stavenow, *Frihetstiden...*, s. 123–130; C.G. Malmström, *op. cit.*, Bd II, s. 158; Z. Anusik, *Misja...*, s. 161–162.

tonu, wyrażając gotowość wznowienia przyjaźni i ratyfikacji traktatu z 7 października 1732 r. Zapewniał również swojego królewskiego korespondenta, że ratyfikacji tej należy oczekiwać na najbliższym sejmie pacyfikacyjnym, który już wkrótce miał zostać zwołany. Wszystkie te zabiegi dworu drezdeńskiego nie przyniosły jednak żadnych rezultatów. Uznanie zyskał tylko Leszczyński. Augustowi kazano czekać do czasu, aż Opatrzność da mu przewagę, a Polacy złożą jednomyślną przysięgę jednemu z walczących o koronę kandydatów. O swoim poparciu dla kandydatury Stanisława zapewniał też Fryderyk I tego ostatniego w liście z 17 grudnia 1733 r.³¹

Postawa dworu sztokholmskiego nie miała jednak najmniejszego wpływu na rozwój wypadków w Polsce. W styczniu 1734 r. wojska saskie zajęły Kraków i tutaj też miejscowy biskup, podkanclerzy koronny Jan Lipski koronował Augusta III (17 stycznia). Uczestnikiem tych wydarzeń był również Antoni Poniński, który właśnie w Krakowie 19 stycznia 1734 r. zagaił obrady niedoszedłego do skutku sejmiku koronacyjnego. W tym samym mniej więcej czasie Arvid Horn zezwolił szwedzkim ochotnikom na udział w obronie Gdańska. Poza tym, hrabia de Casteja wyjednał od rządu szwedzkiego zezwolenie na zakup armat i amunicji dla szykującego się do obrony miasta. Były to już jednak ostatnie sukcesy dyplomacji francuskiej w Sztokholmie. Rokowania ambasadora dworu wersalskiego z Hornem i deputacją wyznaczoną przez Radę Państwa nie doprowadziły już bowiem do żadnych dalszych rozstrzygnięć. Zebrane zaś w stolicy w maju 1734 r. stany szwedzkie nie potrafiły uzgodnić kierunku własnej polityki zagranicznej³².

W tym samym czasie w Polsce zapadały ostateczne już rozstrzygnięcia. 27 czerwca 1734 r. Leszczyński w przebraniu opuścił Gdańsk i schronił się w Królewcu. 9 lipca skapitulowało miasto nad Motławą obleżone od stycznia 1734 r. przez Rosjan, a później

³¹ Por. August III do Fryderyka I, Drezno 31 X 1733, RA, Polonica, vol. 327; Fryderyk I do Stanisława Leszczyńskiego, Sztokholm 17 XII 1733, RA, Polonica, vol. 312 (w tekście podana data listu napisanego przez Leszczyńskiego do króla Szwecji); August III do Ulryki Eleonory, Drezno 3 XI 1733, RA, Polonica, vol. 327; August III do Fryderyka I, Drezno 26 XI 1733, RA, Polonica, vol. 328; W. Konopczyński, *Polska...*, s. 122; Z. Anusik, *Misja...*, s. 162.

³² Por. S. Askénazy, *op. cit.*, s. 121; J. Staszewski, *August III...*, s. 153; W. Konopczyński, *Polska...*, s. 125–133, 312; H. Danielson, *op. cit.*, 287, 296 n.; C.G. Malmström, *op. cit.*, Bd II, s. 203; L. Stavenow, *Frihetstiden...*, s. 131 n.; S. Carlsson, J. Rosén, *op. cit.*, s. 123; Z. Anusik, *Misja...*, s. 163; idem, *W cieniu...*, s. 20.

również przez Sasów. Większość magnackich zwolenników Stanisława przeszła do obozu zwycięskiego Wettyna. Niemniej jednak Leszczyński nadal mógł liczyć na szerokie poparcie. 5 listopada 1734 r. zawiązała się w Dzikowie konfederacja przy królu Stanisławie pod laską Adama Tarły. Jednym z pierwszych kroków władz konfederackich było wyznaczenie poselstw zagranicznych. Tym razem Piotr Sapieha, stolnik litewski miał udać się po pomoc do dworów skandynawskich. W Sztokholmie miał przedstawić propozycję zawarcia formalnego sojuszu i prosić Szwedów o pomoc zbrojną – atak na wojska rosyjskie w Polsce i pomocnicze działania w Inflantach. Pomysł wysłania przez władze konfederacji dzikowskiej posła do Szwecji zbiegł się w czasie z zamknięciem obrad *riksdagu* w Sztokholmie. W grudniu 1734 r. stany szwedzkie, nie dokonując zmian w składzie Rady Państwa (mimo zaciętych ataków na *kanslipresidenta* ze strony wspieranej przez francuskie złoto opozycji kierowanej przez hrabiego Carla Gyllenborga), pozostawiły Arvida Horna u steru rządów. Nie podejmując stosownych uchwał w sprawie polityki zagranicznej, dały tym samym przewodniczącemu Kolegium Kanclerskiego szerokie pełnomocnictwa w tym zakresie. Horn zaś skorzystał z nich w ten sposób, że stanowczo odmówił przyjęcia posła konfederacji w Sztokholmie. W ten sposób misja Piotra Sapiehy nigdy nie doszła do skutku³³.

Tymczasem wojna o sukcesję polską powoli dobiegała końca. Francja osiągnęła większość swoich celów nad Renem (okupując Lotarynię) i na Półwyspie Apenińskim. W lipcu 1735 r. rozpoczęto więc tajne rokowania francusko-austriackie poza plecami Wielkiej Brytanii i bez udziału sojuszników Francji. Osłaniając zasadnicze rokowania z cesarzem, dyplomacja francuska doprowadziła do podpisania dwóch innych, bezwartościowych już dla Wersalu traktatów. 25 czerwca 1735 r. zawarto w Sztokholmie traktat subsydiowy ze Szwecją. 28 września wysłannik konfederacji dzikowskiej – Jerzy Ożarowski podpisał natomiast w Wersalu traktat polsko-francuski. Odpowiedzią szwedzką na traktat sztokholmski był wynegocjowany przez Arvida Horna 18 sierpnia 1735 r. sojusz z Rosją. Odpowiedzią Ludwika XV na traktat Ożarowskiego było

³³ Por. E. Cieślak, *op. cit.*, s. 128–145, 153 n.; S. Askenazy, *op. cit.*, s. 122, 126; W. Konopczyński, *Polska...*, s. 128–129, 133–134; S. Truchim, *Konfederacja dzikowska*, Poznań 1921, *passim*; S. Carlsson, J. Rosén, *op. cit.*, s. 123; O. Jägerskiöld, *op. cit.*, s. 113–118; Z. Anusik, *Misja...*, s. 163.

podpisanie w Wiedniu 5 października 1735 r. preliminarzy pokojowych z cesarzem. 27 stycznia 1736 r. na żądanie Francji Stanisław Leszczyński podpisał akt swojej abdykacji. Przedostatnie bezkrólewie w dziejach Rzeczypospolitej było skończone³⁴.

Minęło jednak jeszcze kilka miesięcy, zanim August III uzyskał formalne uznanie w Sztokholmie. Napisany 18 stycznia 1734 r. oficjalny list z zawiadomieniem o jego elekcji i koronacji został bowiem wręczony Fryderykowi I na prywatnej audyencji dopiero w początkach czerwca 1736 r. W tym samym mniej więcej czasie wysłano rozkazy do posła dworu szwedzkiego w Wiedniu, hrabiego Carla Gustafa Tessina, który wracając do Sztokholmu, miał wstąpić po drodze do Drezna i złożyć tam stosowne powinszowania z okazji elekcji Augusta III na tron polski³⁵. Uznanie przez Szwedów legalności wyboru elektora saskiego nie wpłynęło jednak w żaden sposób na polepszenie stosunków pomiędzy Sztokholmem a Warszawą. Na obradującym na przełomie czerwca i lipca 1736 r. drugim sejmie pacyfikacyjnym (obrady tego sejmiku zagajał Antoni Poniński) Rosja nie dopuściła bowiem do ratyfikacji układu polsko-szwedzkiego z 7 października 1732 r.³⁶ Osłabiona i rozdarta wewnętrznie Rzeczpospolita nie widziała też zresztą swego interesu w zbliżeniu z osłabioną i uzależnioną od Rosji Szwecją. Przekonanie to wyraził chyba w sposób najbardziej dobitny książę Michał Fryderyk Czartoryski, pisząc do Carla Rudenskiölda: „Sądząc na oko, według wszelkich moich informacji, wasza Szwecja jest na najlepszej drodze do tego, aby stać się w systemie politycznym cyfrą bez znaczenia”³⁷.

Opinia jednego z szefów Familii wydaje się jednak mocno dla Szwedów krzywdząca. Z punktu widzenia interesów Sztokholmu na arenie międzynarodowej, zachowanie neutralności w dobie wojny o sukcesję polską okazało się bowiem działaniem ze wszech

³⁴ Por. S. Askenazy, *op. cit.*, s. 141–143, 145–148; W. Konopczyński, *Polska...*, s. 120, 136–139; S. Carlsson, J. Rosén, *op. cit.*, s. 126; *Sverges traktater*, s. 203–206, 213–223; E. Cieślak, *op. cit.*, s. 167–168, 173–174; E. Rostworowski, *O polską...*, s. 328; Z. Anusik, *Misja...*, s. 163–164; *idem*, *W cieniu...*, s. 21.

³⁵ Por. August III do Fryderyka I, Kraków 18 I 1734, RA, Polonica, vol. 327; W. Konopczyński, *Polska...*, s. 139, 315; August III do Fryderyka I, Hubertsburg 6 X 1736, RA, Polonica, vol. 327; Z. Anusik, *Misja...*, s. 164.

³⁶ Por. W. Konopczyński, *Polska...*, s. 113; Z. Anusik, *Misja...*, s. 164.

³⁷ Michał Fryderyk Czartoryski do Carla Rudenskiölda, 30 XI 1735, cyt. za: W. Konopczyński, *Polska...*, s. 138.

miar roztropnym i w sumie korzystnym. Atakowany zaciekle przez profrancuską opozycję podczas obrad *riksdagu* w 1734 r., Arvid Horn raz jeszcze przekonał do swoich racji większość uczestników tego zgromadzenia stanów. Wydawać się więc mogło, że ostrożny i przewidujący prezes Kancelarii wyszedł obronną ręką z przesilenia będącego następstwem rozdwojonej elekcji w Rzeczypospolitej w 1733 r. Tak jednak nie było. Odnowienie sojuszu z Rosją spowodowało bowiem poważne zadrażnienia w stosunkach szwedzko-francuskich. Dwór wersalski odmówił rzecz jasna ratyfikowania podpisanego w czerwcu 1735 r. traktatu subsydiowego ze Szwecją. To pociągnęło za sobą wzmożenie ataków na rządy Horna. Niezadowolone szwedzkiej opinii publicznej było umiejętnie podsycane przez francuskiego ambasadora w Sztokholmie, hrabiego de Casteja, który już na przełomie 1733 i 1734 r. nawiązał ścisłą współpracę z czołowymi przedstawicielami profrancuskiego ugrupowania „kapeluszy”. W wyborach do *riksdagu* 1738 r. francuskie pieniądze przesądziły też o zwycięstwie partii pozostającej w opozycji wobec rządów Arvida Horna. Opanowany przez opozycję *riksdag* pociągnął do odpowiedzialności związanych z Hornem członków Rady Państwa, oskarżając ich o prowadzenie polityki niezgodnej z wolą narodu. Na miejsce usuniętych stronników Horna „kapelusze” wprowadzili do Rady przedstawiciele własnego ugrupowania i przevorsowali projekt zawarcia nowego przymierza z Francją. W dniu 10 listopada 1738 r. podpisano też w Sztokholmie francusko-szwedzką konwencję subsydiową. Sojusz z Rosją został zerwany. W grudniu 1738 r. Arvid Horn podał się do dymisji i został zmuszony do wycofania się z życia politycznego³⁸. Można więc zaryzykować stwierdzenie, że były już prezes Kancelarii zapłacił po latach wysoką cenę za nieudzielenie poparcia kandydatowi Francji w czasie rozdwojonej elekcji w 1733 r.

³⁸ Por. S. Carlsson, J. Rosén, *op. cit.*, s. 123–125; O. Jägerskiöld, *op. cit.*, s. 113–131; S. Askenazy, *op. cit.*, s. 141–146; W. Konopczyński, *Polska...*, s. 136, 138, 145; *Sverges traktater*, s. 203–206, 213–223, 270–275; C.G. Malmström, *op. cit.*, Bd II, s. 230–353; L. Stavenow, *Geschichte...*, s. 140–151; H. Danielson, *Sverige och Frankrike 1736–1739. Till belysning av Arvid Horns politik och fall*, Lund 1956, *passim*; Z. Anusik, *W cieniu...*, s. 21–22.

ZBIGNIEW ANUSIK

**From the history of the Polish–Swedish relations
in the era of the penultimate interregnum in the history of
the Polish Republic (1733–1735)**

The aim of the article is to present the Polish–Swedish relations in the era of interregnum after the death of Augustus II. During the Great Northern War (1700–1721) both the Polish Republic and Sweden lost its previous importance in Central and Eastern Europe. The Polish-Lithuanian state for a long time could not overcome the post-war crisis. In Sweden, in turn, a profound political changes took place. Since 1719 the Swedish crown became an elective one and the states had taken full governance in the country. Sweden, increasingly depending on Russia, conducted a prudent and peaceful foreign policy. In the first period of ‘the Age of Liberty’ (frihetstiden) a dominant role in the Swedish political life played the President of the Chancellors Office, Count Arvid Bernhard Horn af Ekebyholm. His attitude was decisive in Swedish policy towards events in the Polish Republic during the era of the penultimate Polish interregnum. Since 1725 Stanislaw Leszczyński, father in law of King Louis XV, was the French candidate for the throne of Poland. The neighbors of the Polish Republic (Russia, Austria and Prussia), in turn, did not want the election of both Leszczyński and the son of Augustus II, Fredrick Augustus of Saxony. When in 1733 on February 1st died Augustus II, the head of the Polish Republic became interrex, Primate Teodor Potocki who openly supported the candidacy of Stanislaw Leszczyński. He sent the envoys of the Polish Republic abroad. Antoni Poniński went to Stockholm in April with the task of applying for a military aid and a clear political declaration in favor of Stanislaw Leszczyński. Sweden had decided, however, to remain neutral towards the events in Poland. Its possible assistance for the Stanislaw’s cause was to depend on the degree of involvement of France in the Polish affairs. In May 1733 Antoni Poniński left the capital of Sweden and went to Christiania (Oslo) for a meeting with the King of Denmark, Christian VI. Here the Polish diplomat did not achieve basically nothing as well. Both Scandinavian courts avoided the explicit declaration for Stanislaw Leszczyński. Meanwhile, on September 12th 1733 the election of Stanislaw Leszczyński was held. On October 5th Stanislaw’s opponents chose for the Polish throne the elector of Saxony, Frederick Augustus II, who took the name of Augustus III. Events in Poland had become for France an expected excuse to declare war to the Emperor Charles VI (October 10th 1733). France launched a major offensive on the Rhine and northern Italy. In Versailles, however, no one was thinking about launching

major operations in the Polish Republic. Meanwhile, in January 1734 Saxon army occupied Cracow. Here the local bishop, Jan Lipski, crowned the King Augustus III. At about the same time, Arvid Horn allowed Swedish volunteers to participate in the defense of Gdansk. More aid to the cause of Leszczyński, however, was not given because the Swedish Riksdag left the final decision on this issue in hands of Arvid Horn who did not intend to get involved in any Polish affairs. On October 5th 1735 France made a preliminary peace with the Emperor. On January 27th 1736, at the request of the court of Versailles, Stanislaw Leszczyński signed his abdication. The penultimate interregnum in the history of the Polish Republic was over. From Stockholm's point of view neutrality of Sweden during war of Polish Succession proved to be supremely wise. However, many Swedes were dissatisfied with the Arvid Horn's policy. In 1738 elections to the Riksdag were won by the opposition party of 'Hats'. In December 1738 Arvid Horn resigned and was forced to withdraw from the political life. So one can say that the former President of the Chancellors Office had paid, after all those years, a very high price for failing to support the candidate of France during the double Polish election in 1733.